



## Polityka zagraniczna Izraela po wybuchu wojny z Hamasem

Michał Wojnarowicz

Po ataku Hamasu z 7 października dyplomacja Izraela koncentruje się na mobilizacji partnerów zagranicznych do udzielania wsparcia i na działaniach w sferze informacyjnej skierowanych do światowej opinii publicznej. Efektywność tych zabiegów zmniejszają naciski zewnętrzne w związku z sytuacją humanitarną w Strefie Gazy i rosnącą liczbą ofiar interwencji zbrojnej, a także niespójny przekaz izraelskich władz. Obecna eskalacja może doprowadzić do rewizji niektórych relacji dwustronnych Izraela.

**Izraelska dyplomacja czasu wojny.** W pierwszej fazie obecnej wojny izraelsko-palestyńskiej Izrael uzyskał szerokie poparcie polityczne od większości swoich partnerów spośród państw UE i [NATO](#). Oficjalne wizyty solidarnościowe złożyli m.in. prezydenci [USA](#), Francji, Rumunii, szefowie rządów z Niemiec, [Wielkiej Brytanii](#), Czech, a także [przedstawiciele władz UE](#). Otrzymane wsparcie nie przełożyło się jednak na wzmocnienie pozycji Izraela na forach wielostronnych, np. w ONZ.

Izrael rozpoczął szeroko zakrojoną kampanię informacyjną skierowaną do społeczeństw, mediów i zagranicznych przywódców. Jej głównym elementem jest przekaz dotyczący szczegółów operacji terrorystycznej Hamasu z [7 października](#), przede wszystkim [skali dokonanych wówczas zbrodni](#). Integralną jego częścią jest porównanie działań Hamasu do aktywności tzw. Państwa Islamskiego, a także nawiązania do II wojny światowej i Holokaustu. Drugim najistotniejszym aspektem jest kwestia zakładników przetrzymywanych w Strefie Gazy, w tym wielu cudzoziemców. Żądania ich uwolnienia stanowią kluczowy element proizraelskich demonstracji na świecie, często wspieranych przez izraelską dyplomację. Izrael angażuje się też dyplomatycznie w walkę z antyizraelską dezinformacją, kontrowanie głosów propalestyńskich oraz reagowanie na bardzo wysoki wzrost nastrojów i zdarzeń antysemitycznych na świecie.

Rozpoczęcie oblężenia Strefy Gazy i [wejście sił lądowych](#) zmieniły uwarunkowania przekazu informacyjnego Izraela, który w większym stopniu odnosi się teraz do bieżących działań armii (organizowane są np. wizyty dziennikarzy w Strefie). Dla światowej opinii publicznej i zagranicznych partnerów podstawowym punktem odniesienia stała się [sytuacja ludności cywilnej w Strefie Gazy](#). Rosnąca liczba ofiar (władze Hamasu podają informację o ok. 15 tys. zabitych), krytyczna sytuacja humanitarna (m.in. minimalne dostawy pomocy, zbliżająca się zima) i zniszczenia infrastruktury generują coraz większą krytykę międzynarodową i oskarżenia Izraela o celowe stosowanie odpowiedzialności zbiorowej lub przyzwolenie na nieproporcjonalnie duże straty cywilne. Na wysokim poziomie utrzymuje się mobilizacja światowych protestów propalestyńskich, liczniejszych i częstszych niż manifestacje proizraelskie.

Na efektywność izraelskich działań wpływa niespójność stanowisk w [rządzie jedności kierowanym](#) przez Benjamina Netanjahu. Izrael wciąż nie przedstawił klarownej wizji przyszłości Strefy Gazy, w tym zarządzania tym obszarem po ewentualnym pokonaniu Hamasu. Netanjahu wielokrotnie deklarował konieczność utrzymania przez Izrael możliwości wojskowej reakcji w Strefie (co utrudniałoby funkcjonowanie np. sił międzynarodowych), podważał też perspektywę powrotu władz Autonomii Palestyńskiej. Wiarygodność izraelskiego stanowiska osłabiają wypowiedzi

# BIULETYN PISM

polityków koalicji, związanych najczęściej ze skrajną prawicą. Szczególnie problematyczne dla zewnętrznych partnerów Izraela jest retoryka wykorzystywana przez członków rządu, m.in. wezwania do trwałego przesiedlenia mieszkańców Strefy.

**Naruszone relacje.** Krytyka taktyki stosowanej w Strefie Gazy, kwestia zakładników i obywateli zagranicznych w Strefie (ich ewakuację koordynuje też Izrael) wpływają na zmiany postaw państw, które pierwotnie przyjęły bardzo przychylne Izraelowi stanowisko, np. Francji. Kluczową rolę dla Izraela odgrywa polityka USA. Mimo utrzymania jednoznacznie proizraelskiego stanowiska i wysokiego poziomu wsparcia materialnego rośnie rozdźwięk między rządem Netanjahu a administracją Joe Bidena w odniesieniu do bieżącej sytuacji i wizji przyszłości Strefy Gazy (m.in. amerykański sprzeciw wobec scenariusza reokupacji). Dodatkową krytykę USA powoduje rozwój sytuacji na Zachodnim Brzegu, np. ataki żydowskich osadników. Izrael tradycyjnie stara się wykorzystywać współpracę z Kongresem do kontrowania krytyki ze strony administracji prezydenckiej.

Wojna z Hamasem wpływa na perspektywy stosunków Izraela z państwami regionu. W państwach arabskich, mimo [różnicowanej postawy względem Hamasu i trudności w sformułowaniu wspólnego stanowiska](#), kwestia palestyńska wróciła jako główny punkt odniesienia w bieżącej polityce. Wobec skali działań wojskowych w Strefie Gazy utrzymywanie oficjalnych relacji z Izraelem staje się coraz większym obciążeniem politycznym. Wyrazem sprzeciwu wobec izraelskiej operacji na terytoriach palestyńskich było wycofanie z Izraela ambasadorów Bahrajnu i Jordanii, która zadeklarowała również anulowanie [trójstronnej umowy energetycznej](#). Pod wpływem ostrej antyizraelskiej retoryki zatrzymany został proces odbudowy relacji z [Turcją](#), która też wycofała swojego ambasadora. W stosunku do państw powstrzymujących się od nieprzyjaznych gestów, zwłaszcza [Arabii Saudyjskiej](#) (KAS), Izrael liczy na [kontynuację normalizacji relacji](#) i bieżące wsparcie, np. w [kontekście nacisków na Iran](#).

Wyraźnemu osłabieniu uległy [relacje Izraela z Rosją, której władze nie potępiły ataku z 7 października](#) i utrzymują [dialog polityczny z Hamasem](#). Dodatkowym obciążeniem są postawy antysemityczne w Rosji, powszechne m.in. w przekazie medialnym. Szczególne obawy wywołały październikowe zajścia na Kaukazie Północnym, m.in. próby ataków na podróżujących Izraelczyków na lotnisku w Machaczkale. Izraelskie władze negatywnie oceniają też postawę [Chin](#) względem konfliktu. Działania podejmowane w Strefie Gazy wyraźnie osłabiają pozycję Izraela w [państwach Globalnego Południa](#). Długofalowo może to negatywnie odbić się na izraelskiej gospodarce, która w wielu sektorach jest zależna od [zagranicznej siły roboczej](#), np. z Azji Południowo-Wschodniej. Izrael, krytykując

wycofanie przedstawicieli dyplomatycznych przez RPA, Czad i kilka państw Ameryki Łacińskiej (w przypadku Boliwii nastąpiło pełne zerwanie stosunków), nie prowadzi obecnie aktywnej polityki w celu poprawy relacji.

**Wnioski i perspektywy.** Obecny stan konfliktu izraelsko-palestyńskiego osłabia możliwości dyplomatyczne Izraela. Choć Izrael deklaruje, że będzie dążyć do realizacji swoich celów niezależnie od opinii zewnętrznej, jego władze będą zmuszone w większym stopniu konfrontować się z krytyką międzynarodową dotyczącą sytuacji w Strefie Gazy i coraz trudniej będzie im uzyskać pożądane wsparcie. Zwiększa to efektywność presji dyplomatycznej – np. ze strony USA – na uwzględnienie części postulatów, np. w kwestiach humanitarnych, co będzie jednak generowało dodatkowe napięcia w izraelskim rządzie. Izrael będzie też w większym stopniu próbował angażować najbliższych sojuszników o stabilnym proizraelskim stanowisku we wspieranie swoich celów politycznych. Takie działania miały podejmować m.in. [Indie na forum BRICS](#), a także [Węgry](#) i Czechy w kontekście polityki unijnej. Rozpoczęte 24 listopada zawieszenie broni i wymiana więźniów z jednej strony pozwala odpowiedzieć na część zewnętrznej presji (np. w kwestii humanitarnej), z drugiej wystawia Izrael na dodatkowe naciski na rzecz rozszerzenia rozejmu – krok odrzucany przez władze.

W długofalowej perspektywie reakcje poszczególnych państw na atak Hamasu z 7 października i charakter wsparcia od początku obecnej eskalacji mogą stać się punktem odniesienia dla Izraela w przyszłej współpracy dwustronnej. Szanse na nawiązanie nowych [porozumień normalizacyjnych](#) będą poważnie ograniczone, a jeśli do nich dojdzie (np. z KAS), w większym stopniu obejmą kwestię palestyńską. Jednocześnie mimo rozczarowania postawą niektórych partnerów jest mało prawdopodobne, by Izrael jako pierwszy zdecydował się na zmianę charakteru relacji, np. z Rosją. W kontekście stosunków z Polską izraelska dyplomacja naciska na zwiększenie wymiaru wsparcia politycznego, z kolei Polska oczekuje większej współpracy przy ewakuacji obywateli RP ze Strefy Gazy. Polityka Polski jest też odbierana przez Izrael w kontraście do postawy innych państw regionu, które należą do najbardziej proizraelskich w UE.

Podtrzymaniu wsparcia państw unijnych dla Izraela w konfrontacji z Hamasem powinna towarzyszyć konsekwentna presja na izraelskie władze na rzecz rozszerzenia pomocy humanitarnej i większej ochrony ludności cywilnej na terytoriach palestyńskich. Naciski powinny też obejmować sformułowanie przez Izrael jasnych propozycji co do politycznej przyszłości Strefy Gazy – wykluczających jakiegokolwiek scenariusze wymuszenia emigracji ludności palestyńskiej i [ograniczenie jej praw do samostanowienia](#).